GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nr. 147.** 21. Grudnia 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

JP. Adolf Bäuerle, Redaktor powszechnéj teatralnéj Gazety Wiedeńskiéj, wydał w tym roku, w uroczystym dniu Imienin Najjaśniéjszego Pana, dzieło pod tytułem: „Pamiętnik miłości poddanych i wierności ludów, podczas świetnego panowania Najjaśniéjszego Franciszka I. naszego najmiłościwszego i najukochańszego Pana" i przeznaczył połowę dochodu ze sprzedanych w Galicyi egzemplarzy, dla tutejszego Zakładu głucho-niemych. Ze sprzedaży egzemplarzy i złożonych przy téj sposobności ofiar wpłynęło na korzyść rzeczonego Zakładu: Dziewięćset sześćdziesiąt i jeden ZR. 51 kr. w M. K. Rząd uznając to szlachetne przedsięwzięcie dla dobra ludzkości, poczytuje sobie za miły obowiązek podać je do powszechnéj wiadomości.

— Z Wiédnia d. 26. Listopada. —

Według przepisów najwyższego patentu z d. 1. Października 1829, operacyje powszechnego funduszu długi Państwa umarzającego, zacząwszy od 1. Listopada 1829, będą zawsze z końcem każdego półrocza, poczynającego się z miesiącem Listop. administracyjnego roku zamknięte i publicznie ogłaszane.

Stosownie więc do tych przepisów, coroczne niszczenie wykupionych przez fundusz umarzający obligacyj dawnego długu Stanu w ilości kapitalnéj pięciu milijonów ZR. licząc po 2 1/2 procentów, które dotąd według najwyższego patentu z dnia 21 Marca 1818 przypadało zawsze w każdym solarnym roku, na przyszłość odbywać się będzie przy końcu roku administracyjnego.

Aby przyjść do téj epoki, zniszczenie obligacyj dawniejszego długu Stanu na rok administracyjny 1829, obejmować będzie okres od 1. Stycznia do ostatniego Października 1829.

Obligacyje dawniejszego długu Stanu, przeznaczone do zniszczenia w tym okresie, wynoszą kapitał w nominalnéj ilości 4,263,929 ZR. 29 1/8 kr., tudzież kapitał po 2 1/2 procent porachowany 4,000,000 ZR.

Obligacyje dawniejszego długu Stanu od r. 1818, do ostatniego Grudnia 1828, publicznie zniszczone, wynoszą kapitał w nominalnéj ilości 60,451,516 ZR. 26 5/8 kr., tudzież kapitał po 2 1/2 proc. porachowany 55,000,121 ZR.

Zatém w ogóle zniszczono dawniejszego długu Stanu, kapitał w nominalnéj ilości 64 mil. 715,445 ZR. 55 6/8 kr., tudzież kapit. po 2 1/2 proc. wyrachowany 59,000,121 ZR.

Między temi znajduje się:

Obligacyj bankowych, kapitał w nominalnéj ilości 25,681,628 ZR. 32 1/8 kr., tudzież kapit. po 2 1/2 porachowany 24,651,134 ZR. 8 kr.

Obligacyj kamery nadwornéj, kapitał w nominalnéj ilości 14,713,778 ZR. 15 kr., tudzież kapitał po 2 1/2 proc. 13,339,152 ZR. 46 kr.

Obligacyj eraryjalnych stanowych, kapitał w nom. ilości 24,320,039 ZR. 8 5/8 kr., tudzież kapitał po 2 1/2 proc. 21,009,834 ZR. 6 kr. —

Razem: kapitał w nom. ilo. 64,715,445 ZR. 55 6/8 kr., tudzież kap. po 2 1/2 prc. 59,000,121 ZR.

Przez 64 losowań, od r. 1818 z końcem Października 1829 przypadłych, przeznaczono na pierwotne procenta: kapit. w nominal. ilości 72,092,173 ZR. 48 1/8 kr., tudzież kapit. po 2 1/2 proc. 64,265,336 ZR. 5 kr.

Wszakże z tego w czasie zaszłych losowań już było zniszczonych: kapit. w nominal. ilości 5,752,015 ZR. 4 2/8 kr., tudzież kap. po 2 1/2 5,212,181 ZR. 5 kr.

Zatém przywrócono znowu do używania pierwotnych procentów: kap. w nom. ilości 66,340,158 ZR. 43 7/8 kr., tudzież kapit. po 2 1/2 proc. porachowany 59,053,155 ZR.

Kapitały wylosowane pozostałe po uzupełniającém losowaniu z dnia 1. Paźdz. b. r. dawniéj już zniszczone, wynoszą bez wyjątku, licząc po 2 1/2 procentu, 261,741 ZR. 30 kr., i będą na dalsze uzupełniające losowanie zapisane.

Od roku 1818, dawniejszego długu Stanu, licząc bez wyjątku po 2 1/2 procentu, odpadło 118,053,276 ZR., z czego umorzono 59,000,121, a 59,053,155 ZR. przywrócono do pierwotnych procentów.

Dzień, w którym nastąpi publiczne spalenie obligacyj dawniejszego długu Stanu na rok administracyjny 1829 do umorzenia przeznaczonych, będzie dodatkowo ogłoszony.

)(

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

O powodach, które Cesarza Dom Pedro skłoniły do zamknięcia zgromadzenia prawodawczego, czytamy w gazetach francuzkich co następuje: „Aby ukończyć dyskussyją nad budżetem i ilość onegoż oznaczyć, zdawało się, że potrzeba będzie przedłużyć posiedzenie. Atoli obrót, jaki rozprawy z samego początku wzięły, tudzież mniej przyzwoite nastawanie Deputowanych na wielką oszczędność w wydatkach Ministerstw, mianowicie wojny i marynarki, a które całkiem wynosiły 10 milij., nie dopuściły tego. Mówiono już o zdjęciu takielaży z większej części okrętów wojennych, i o uwolnieniu zagranicznych Oficerów ze służby marynarki. Ministrowie przestraszyli się skutkiem tych środków, gdyby zostały przyjęte, i szukali sposobu temu zapobieżenia. Nastręczył się onym naturalnie do tego 3ci Września, jako dzień konstytucyją do zakończenia posiedzeń przeznaczony. W takim kraju, jak Brazylija, mającym rozległe brzegi, i gdzie związki z pojedyńczemi prowincyjami dla złych dróg są trudne, zwinienie marynarki posłużyłoby tylko do utworzenia się małych rzeczypospolitych z prowincyj: Maranhao, Para, Fernambuko i Bahia, i do powiększenia zarodu do zaburzeń, który się tamże i bez tego codziennie bardziej korzeni. Cesarz, który w ciągu posiedzenia równie nie był oszczędzany, widział zbliżający się 3ci Września, bez żadnego co się dotycze budżetu, postanowienia, chociaż kilkakroć wzywał Izby, iżby się zajęły finansami i sądowemi instytucyjami, albowiem sądził za przyzwoitą zwołać Izby nadzwyczajnie, aby miały więcej czasu do ułożenia praw dobrych i spokojność zabezpieczających. Atoli nadzwyczajne jak i zwyczajne posiedzenia upływały na niebezpiecznych jak i smutnych rozprawach i planach do oskarżenia Ministrów. W dniu zamknięcia Izb zebrała się w sali posiedzeń wielka liczba ciekawych widzów. Spodziewano się powszechnie, że Cesarz w mowie swojej zapyta się Izb o skutek ich prac, lecz ón wyrzekł w tonie groźnym (udzielone już przez nas wyrazy): „„Bardzo „dostojni i przezacni reprezentanci narodu bra„zylijskiego! posiedzenie jest zamknięte.“ “ Aby potrzebne fundusze obmyśleć na wydatki różnych Ministerstw, sądzą, że zwołana będzie rada Stanu, ponieważ Deputowani nie mieli czasu ustanowić budżet na rok 1830. Rio de Janeiro byłoby zupełnie spokojne, gdyby ten duch oppozycyi przeciwko rządowi nie burzył Członków Izb prawodawczych.

Ameryka południowa.

Jenerał Barradas, wódz naczelny wyprawy hiszpańskiej, ktora na brzegi hiszpańskie była wylądowała, zawarł w dniu 11. Września z mexykańskim Jenerałem Santa Anna kapitulacyją, na mocy której kraj mexykański opuszczą Hiszpanie i odpłyną znowu do Hawanny. Wiadomość tę przywiózł do Londynu nowo-yorkski Paketbot: Hannibal; umieściły ją gazety nowo-yorkskie, które tak to podanie, jakoteż następującą tu treść kapitulacyi czerpały z gazet vera-cruzkich z d. 20. Września:

W głównej kwaterze Puebla Viejo pod Tampiko dnia 11. Września 1829.

Jenerał Major Pedro Landero, Pułkownik inżynijerów Jose Ignatio y Lerry, i Pułkownik Jose Antonio Mejia ze strony Don A. L. de Santa Anna naczelnego wodza wojska mexykańskiego, i Jenerał brygady Jose Miguel Salomon i Major Fulgentio Salas ze strony Don Isidoro Barradas, naczelnego wodza wojska hiszpańskiego, i po obustronnej wymianie pełnomocnictw zgodzili się na artykuły następujące: Artykuł 1. Wojska hiszpańskie opuszczą jutro twierdzę i port; wojska zaś, które przytém mają być pod dowództwem drugiego wodza wojska Jenerała Manuela de Mier y Teran, odciągną pod bronią przy odgłosie bębnów dla złożenia takowej, tudzież zapasów wojennych, dywizyi mexykańskiej. Wspomnione wojsko wróci się do swoich Oficerów w Tampiko de Tamaulipas, którzy szpady swoje zatrzymają. Art. 2. Nazajutrz dnia 13. Wrześn. rano o godzinie 6, dywizyja hiszpańska, która zajmowała Tampiko i Tamaulipas, wyruszy pod rozkazami Jenerała Mier y Teran do niższej części Altamiry, i złoży broń, chorągwie i zapasy wojenne. Oficerowie swoje szpady zatrzymają. Art. 3. Wojsko i rzeczpospolita mexykańska obowiązują się ze swej strony, szanować nietykalność i całość własności i osoby każdego z żołnierzy mających udział w tej wojnie. Artyk. 4. Dywizyja hiszpańska uda się do miasta Vittoryi, gdzie zostanie aż do czasu wsiadania na okręty. Art. 5. Wolno będzie naczelnemu wodzowi hiszpańskiemu, wysłać dwóch Oficerów do Hawanny, po okręty dla przewiezienia tamże wojska. Art. 6. Jenerał hiszpański obowiązany jest zapłacić zupełnie wszelkie wydatki na utrzymanie swojej dywizyi podczas onejże pobytu w tym kraju, również koszta przewiezienia onejże na powrót. Art. 7. Chorzy i ranni dywizyi hiszpańskiej, nie będący w stanie odbywania pochodu, zostaną tak długo w mieście Tampiko de Tamaulipas, dopóki nie będą mogli być przyjętymi do szpitalów wojska mexykańskiego, gdzie na koszcie rządu

hiszpańskiego podejmowani będą, którego również jest obowiązkiem przysłać lekarza i tylu Podoficerów i żołnierzy, ile ich do utrzymania porządku i pomocy chorych potrzeba. Arty. 8. Wolno jest dywizyi hiszpańskiéj zabrać sprzęty i rzeczy do powrotu potrzebne, z tym atoli dodatkiem, iż wszelkie do przewozu potrzebne rzeczy, również i żywność, opłacić musi stosownie do ceny w kraju ustanowionéj. Arty. 9. Pułkownik dywizyi hiszpańskiéj upoważniony jest do wykonania kapitulacyi względem wojska, które twierdzę i port zajmowało, tenże starać się będzie o ułatwienie przewozu dla Jenerała dowodzącego w Donna Cecylija. Art. 10. Jenerał Major y Teran przeznaczy dwóch Oficerów, którzy czuwać będą nad dopełnieniem powyższych artykułów. Niżéj podpisani zgodzili się w pomienionym dniu i miejscu na powyższe punkta i niniejszém one stwierdzają.

(Następują podpisy i ratyfikacyje.)

Artykuły dodatkowe.

Z strony Jenerała hiszpańskiego: Gdyby wojska hiszpańskie, należące do dywizyi Jenerała Barrądas, przybyły do portu, należy je wstrzymać od wylądowania i onym niniejszą kapitulacyją okazać.

Z strony Jenerała mexykańskiego: Wodzowie naczelni, Pułkownicy, Oficerowie i żołnierze, należący do dywizyi Jenerała Barradas, obowiązują się najuroczyściéj, że nigdy nie zbliżą się do Państw Rzeczypospolitéj mexykańskiéj, ani też kiedy przeciwko Replitéj wojować będą.

Jenerał Santa Anna odpłynął w dniu 19tym Września na angielskim paketbocie z Tampiko do Vera Cruz. Jenerał Barradas z sześciu Oficerami wsiadł w dniu 22. Września w Tampiko na szoner Oscar w celu udania się do Hawanny, i dnia 7. przybył do Nowego Orleanu.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka z d. 19. Listopada udziela dokładnego raportu o szczęśliwém w dniu 12. t. m. przybyciu przyszłéj Królowéj Hiszpańskiéj na ziemię Hiszpańską. Dostojni podróżni zatrzymali się niejakiś czas na granicy Hiszpanii i Francyi, gdzie zastali nadspodziewanie wielką liczbę Francuzów i Hiszpanów, dla okazania swojéj uniżoności, którzy tak, jak i przybyli w takim samym zamiarze urzędnicy Katalonii, jakoto: Hrabia d'Espana, Jeneralny Kapitan i Intendent prowincyi, jakoteż Deputacyje sądu i innych wyższych władz cywilnych i wojskowych i duchowieństwo, przypuszczeni byli do ucałowania rąk królewskich. Poczém wysocy Podróżni wyjechali do San Fernando, gdzie ich z okrzykami i radością przyjęto. W d. 13. przeznaczona była godzina 10. rano do odjazdu, a że Król Jmć Obojéj Sycylii chciał oglądać twierdzę Figueras, przeto odłożono odjazd do godziny 11 1/2. Tegoż samego dnia stanęli wysocy Podróżni szczęśliwie w Gironie, odwiedzili natychmiast ciało S. Narcyza, przechowywane w kościele katedralnym, obejrzeli znajdujące się w klasztorze kapucyńskim, z powodu wybornéj architektury, bardzo uwagi godne łaźnie, — podług powszechnego zdania, dzieło sztuki z czasów — arabskich, — przypuścili również wszystkich urzędników do ucałowania rąk swoich, a wieczorem oglądali oświecenie miasta wystawiające różne allegoryje. W dniu 14. wyjechali z Girony, jedli śniadanie na połowie drogi w domu zwaném Masanet de la Selva, a uszedłszy piechotą ile piękna sprzyjała pogoda, kawałek drogi, przybyli wieczorem o w pół do 7méj do Canet, gdzie świetna illuminacyja od pierwszych domów przedmieścia aż do pałacu w sposobie czarującym zamieniała noc na dzień. W d. 15. stosownie do planu podróży przybyli wysocy Podróżni do Barcelony, gdzie mieli 4 dni zabawić.

Xiążę Caraman przybył do Madrytu dla odwiedzenia swojego zięcia król. francuzkiego Posła na Dworze hiszpańskim, Wicehrabiego S. Priest. — Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj na Dworze Hiszpańskim, P. Kornelijusz Piotr Ness, wraz z rodziną swoją przybył do Kadyxu.

Francyja.

Wybor Pana Larrey na opróżnione przez śmierć P. Pelletan miejsce w akademii umiejętności otrzymał potwierdzenie królewskie.

Lista cen zboża sporządzona w Ministerstwie spraw wewnętrznych w d. 30. Listopada ukazuje przecięcie 21 fran. 96 centy. dla całéj Francyi. Jestto podwyższeniem od 36 centy. od ostatniego miesiąca. Roku zeszłego w tym czasie była cena wyższa o 74 centy. W ogólności okazuje się, że w ostatnich 14 dniach Listopada spadły ceny zboża.

P. Labourdonnaye, jakeśmy wprzód donosili, potwierdził jako Minister spraw wewnętrznych plan do urządzenia tymczasowéj sali Izby Deputowanych, przezco środki były zniesione i Izba została ograniczona na dwóch częściach: prawéj i lewéj stronie. P. Montbel odmienił to i rozkazał P. Hericart de Thuri tak ustawić ławki, aby Izba prawie tylko jedno wielkie centrum tworzyła, a ostatni ławki poboczne po lewéj i prawéj stronie, bardzo małą przestrzeń zajmowały.

Monitor z d. 3. t. m. zawiera artykuł następujący: „Nie można sobie żadnej zuchwałości ani kłamstwa wystawić, którychby pewne Dzienniki od kilku dni nie umieszczały, aby uwieść opiniją publiczną; Ministrom przypisują one największéj kary godne zamiary, najniedorzeczniejsze plany. Lecz znajdujeż się między temi punktami oskarzenia, aby jeden, któryby był ugruntowany? Przywodząż w swoich zaczepkach przeciwko rządowi jedno faktum? Nie, mówią tylko w sposobie przypuszczającym; zapędzają się w nienawiść pochodzącą z porządku rzeczy, zabezpieczającego ludy przeciwko powrótowi tyranii, pod któréj ciężarem tak długo Francyja jęczała. Nikt z rozumnych ludzi nie da się uwieść tym obłudnym demonstracyjom. Lud zna już swoich przyjaciół i nieprzyjaciół; spada larwa przed jego zdrowym rozumem; już ón syty owych wiecznych wojen przeciwko marzeniom; pyta się o przyczynę téj wojny, która aż do stopni Tronu sięga i zagraża wolne i niewymuszone wykonywanie królewskiéj prerogatywy. Lud ten, widzi codziennie jaśniéj rzeczy, a wspomnienia jego wskazują mu łapki, w któreby go zwabić chciano; codziennie objawia ón miłość swoję ku swoim Xiążętom i swoje zupełne zaufanie w Królu. Jeźli ma jeszcze słuszną nieufność, tedy takowa ściąga się do owych mniemanych organów opinii publicznéj, które już tyle razy lud obłąkały. — Z resztą, jakichże interesów chcą bronić? — Spokojności publicznéj? Wszakże oneto starają się ją zaburzyć. — Zupełnego i całkowitego wykonania naszych praw zasadniczych? One same wyrzekały się tego prawa zasadniczego, i jeszczeby się go wyrzekły. — Pomyślności handlu, rozwinienia kredytu Państwa? One starają się wstrzymać onego postęp, ponieważ kary godną trwogę roznoszą. — Honoru i pomyślności wojska? Zaprzeczają mu spadek sławy, jaką mu przodkowie jego zostawili i oburzają się na dobrodziejstwa, któremi go Król obdarza. — Niepodległości sądów? Sprawiedliwość nie była nigdy bezstronniéj wymierzaną. — Praw druku? Nie znajdujeż Francyja w bezprawiach onegoż dowodu, że rozwiązłość już nie zna granic? — Publicznych swobód? Już raz uległy pod ich ciosami; jeszczeby raz zaginęły, gdyby się im udało przywłaszczyć sobie władzę. — Pomimo ich buntowniczego wrzasku, Ministrowie nie zboczą ze swéj drogi, jaką onym honor i obowiązek wskazuje; okażą się godnymi Monarchy, który ich wybrał; znają jego niezachwianą wolę, aby nadane przez jego dostojnego brata instytucyje ustalić. Konstytucyja jest dla Francyi zakładem pokoju, a dla domu Bourbonów pomnikiem sławy; Ministrowie, ustalą swobody, jakie ona nadaje; będą oni umieli Koronie zjednać powagę."

Na wyspie Maryja Galanta (jednéj z francuzkich Antyllów) osadnicy powstali przeciwko władzom, ponieważ kilku oskarzonych kolorowych sądownie uwolniono; buntownicy zostali w końcu pokonani; straż wyspy powierzono kolorowym, i król. Dowódzca, P. Turpin, musiał się schronić do Guadalupy. — Listy z Pointe à Pintre z d. 2. z. m. nie namieniają nic o wymordowaniu białych na Guadalupie, lub o niszczącéj burzy w Martynice, chociaż o tem rozeszły się były wieści w Havre.

Szwajcaryja.

Niedawno pewien Sardyński Oficer szedł wraz z podoficerem odwiedzić krewnych swoich w Sabaudyi. Na górze małego S. Bernharda, znaleźli drogę zasypaną śniegiem i wszelkie starania do jéj przebycia były daremne. Gdy noc zapadła, położyli się okryci płaszczami w jaskini śniegowéj. Nazajutrz usiłowali na nowo zrobić sobie przejście; człowiek, który ich z daleka postrzegł, oświadczył, iż dla braku czasu nie może im sam poradzić, atoli przyśle im pomoc. Po niejakim czasie, kiedy już nieszczęśliwi 28 godzin pracowali w śniegu, nadeszła owa pomoc złożona z 12 ludzi, którzy skoro tylko Oficer zbliżył się do nich, zaczęli go porządnie okładać swemi kijmi. Jakkolwiek nieprzyjemne jest podobne spotkanie; jednakże w takim przypadku bywa najskuteczniejszym środkiem przywrócenia obiegu krwi i w tutejszych okolicach jest zwykle używane. Towarzysz Oficera znaleziony był późniéj przez innych 15 ludzi, nie miał ón siły iść za Oficerem i usiłując posuwać się naprzód, oddał ducha. Znaleziono go leżącego w śniegu z wyciągnętemi naprzód rękoma. Wszystkie starania o przywrócenie go do życia, były bezskuteczne. Oficer już przyszedł do zdrowia.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 28. *Listop.* —

J. K. Wys. Xiążę Ferdynand Wirtemberski, Jenerał jazdy i Jeneralny Dyrektor kommunikacyj lądowych i wodnych, powrócił tu z podróży w różne Gubernije przedsiębranéj; daléj zjechali tu: dowódzca drugiego korpusu piechoty, Hr. von der Pahlen z Achtyrska, i Jenerał Adjutant Xiążę Trubecki z Berlina. Senator Ławrów wyjechał do Astrachanu.

W laboratoryjum tutejszego górnictwa (jak pisze Gazeta handlowa) w przeciągu 15 miesięcy wyczyszczono i obrócono na monetę 97 pudów płatyny; w tymże czasie otrzymano 2 pudy i-

nidium salmiaku. Z pomienionej platyny przerobiono 60 pudów na monetę, 5 zaś pudów użyto na naczynia do oddzielenia srebra i złota. Do dalszego przerobienia przywieziono znowu 40 pudów surowej platyny i 17 pudów opiłków kruszcowych, tak, iż robota nieprzerwanie prowadzona będzie. Moneta platynowa, coraz więcej używana jest w publiczności.

Tutejsza główna administracyja rossyjsko-amerykańskiej Kompanii zawiadomiła akcyjonaryjuszów, iż w ciągu teraźniejszego roku zawinęły z osad rossyjsko-amerykańskich do Ochocka, dwa okręty należące do Kompanii, z ładunkiem towarów futrzanych, wartości półtora milijona rubli. Nadto spodziewają się przybycia do Kamczatki trzeciego okrętu Kompanii, który wyprawiony był z Nowo-Archangielsku, z ładunkiem soli dla tamtejszego obwodu. Według tych uwiadomień, w osadach Kompanii wszystko idzie dobrze; na wyspach Kurylskich utworzono z korzyścią nowe polowanie na dzikie zwierzęta. — Wysłano wgłąb naszej północnej Ameryki wyprawę lądem, celem przedsięwzięcia tamże badań topograficznych i zawiązania z tamtejszemi mieszkańcami związków handlowych.

Podróż Pana Humboldt w góry Uralskich była powodem odkrycia równie ważnego dla nauk jak z czasem dla Rossyi i właściciela, który je zrobił.

Przeszło od dwóch lat, Pan Humboldt uderzony wielkiém podobieństwem gór Brezylskich z uralskiemi, był przekonany, że w Syberyi można znaleść dyjamenty, podobnie jak je znajdują w Ameryce. Podróż jego w góry Uralskie, utwierdziła go w tém mniemaniu; a Hrabia Polier Szambelan Cesarza Jmci, który towarzyszył P. Humboldt w jego sławnéj podróży, podzielał w rozmowach swoich to przekonanie. Gdy P. Humboldt udał się do Tobolska, Hrabia Polier opuścił go, i pojechał zwiedzić dobra swej żony, położone na zachodniej, czyli europejskiej pochyłości gór uralskich. Za przybyciem tam, pierwszém jego staraniem było, polecić szukanie dyjamentów, w płuczkarniach złota położonych o 25 wiorst w stronie północno - wschodniej fryszerki w Biserek, a około 250 wiorst na wschód od Permu. Poszukiwania te uwieńczył pomyślny skutek, i chociaż nie zrobiono dotąd żadnej machiny, dzieci użyte do płókania złota, znalazły już siedem dyjamentów. Zajmują się teraz urządzeniem machin, celem regularnego wydobywania tego drogiego kamienia.

Dziennik Odeski z d. 27. Listop. (9. Grudnia) donosi:

— *Z Odessy d. 27. Listopada (9. Grudnia).* —

Dzięki Bogu, spokojność panuje ciągle w naszém mieście i nic nie słychać o nowych chorobach. Żadnego nowego wypadku nie było w kwarantannie portowéj. Jeden człowiek zachorował w kwarantannie tymczasowéj. Należy ón do rodziny, któréj dziecię umarło przed sześcią dniami.

Żydzi, którzy byli zamknięci w swoich domach przeszło miesiąc, mają teraz wolność wychodzenia ze znakami z blachy białej żelaznéj, tak, jak i inni mieszkańcy. Oprócz tego władze zawiadomiły mieszkańców, iż podług raportów zdrowia zaraza została wstrzymana, wszelako, ponieważ z łatwością ukrywać się może w najmniejszych przedmiotach, przeto takowe należy oczyścić; gdy zaś niektóre osoby, czyli z przesądu lub innych powodów nie chcą rzeczy swoich, ani śrebra poddać oczyszczeniu, zatém władze wezwały duchowieństwo i niektórych urzędników, aby nakłaniali mieszkańców do przeczyszczenia swoich rzeczy, a nadewszystko pieniędzy, bądź w monecie, bądź w assygnatach; aby jednak usunąć wszelkie niedogodności w téj mierze, postanowiły dawać na kilka godzin, a nawet na 24, pudełko do kurzenia według systematu Tymona Morwo, ze wszystkiém, co potrzeba do nakurzenia assygnat, i octu, czyli chloru płynnego do obmycia monety; w końcu przypominają władze nierozmyślnym, że pogardzanie tak łatwym sposobem dla zabezpieczenia siebie i całego Państwa od zarazy, wystawia ich na najcięższą odpowiedzialność według zasad religii, jakoteż praw kwarantanny, które wymierzają karę śmierci na przekraczających przepisy zdrowia.

Dwa okręty Tureckie, na których przybyli Posłowie tureccy, powróciły do Konstantynopola d. 24. t. m. pod rozkazami Admirała Hassan Bej.

Turcyja.

Gazeta powszechna umieściła następujący list z Adryjanopola z d. 31. Paźdz.: „W ośmym artykule podpisanego w d. 14. z. m. traktatu głównego, postanowiono, że W. Porta wynagradzając szkody i straty rossyjskich poddanych i kupców w różnych czasach od r. 1806 poniesione, zapłaci Rossyi w ciągu ośmnastu miesięcy*), w ratach, jakie bliżéj oznaczone zostaną, summę 1,500,000 duk. holl.; raty te oznaczone zostały w konwencyi objaśniającej, czyli osobnej, tegoż

---

*) Według pierwszego projektu traktatu, zapłata nastąpić miała w roku, we 3 ratach, każda po 500,00 duk.; atoli na prośbę W. Porty termin ten wypłaty rozciągniony został do ośmnastu miesięcy.

(Przyp. Gaz. powszechnej.)

)(2

samego dnia co i traktat główny, podpisanéj w sposobie następującym: Porta, po wymianie ratyfikacyj traktatu pokoju zapłaci 100,000 duk.; w sześć miesięcy po téj wymianie 400,000 duk.; w następujących miesiącach 500,000 duk., potém znowu w sześciu miesiącach resztujące 500,000 duk.; tak, że w ciągu osmnastu miesięcy cała summa 1,500,000 duk., zostanie wypłacona. — W artykule 9. traktatu głównego zastrzeżono, iż Porta obowiązuje się, zapłacić Rossyi jako wynagrodzenie za koszta wojenne summę, któréj ilość za wspólnem porozumieniem się powinna być ustanowiona. W wyżéj namienionéj osobnéj konwencyi (Art. III.) summa ta wynagrodzenia oznaczona została na 10,000,000 duk. holl. i W. Porta przyrzeka, rzeczoną summę zapłacić według modyfikacyj, jakie Cesarz Jmć Rossyjski zadecyduje w skutek odwołania się W. Porty do jego wspaniałomyślności. Aby W. Porcie ciężar téj wypłaty w gotowiźnie o ile być może lżejszym uczynić, postanowiono, że Dwór Rossyjski w potrąceniu wyżéj namienionéj summy przyjmie ekwiwalent w naturze, w przedmiotach, które za wzajemném porozumieniem będą uznane za mogące być przyjętemi. — Co się zaś dotycze warunków osobnym traktatem względem Xięztw Multan i Wołoszczyzny objętych, na mocy których położone na lewym brzegu Dunaju tureckie miasta (Turno, Żurża, Braiłow i t. d.) wraz z ich obwodem powinny być z Wołoszczyzną połączone, a fortyfikacyje, jakie niegdy na owym brzegu stały, nigdy więcéj nie będą wznoszone, postanowiono było w objaśniającéj konwencyi (Art. I.), że twierdzę Żurżę (podówczas jeszcze w mocy Turków będącą) wojska Tureckie opuszczą, wojsku Rossyjskiemu oddadzą, i że fortyfikacyje téjże będą zniesione. Twierdza powinna była być w dniach 14 po podpisaniu traktatu oddana. (Jak wiadomo, oddanie to zostało cokolwiek spóźnioném i twierdzę zajęły wojska rossyjskie w d. 11. Listop., (a nie w d. 12., jak donosiliśmy). Wojska Tureckie powinny były odciągnąć do Ruszczuka (na prawy brzeg Dunaju, naprzeciw Żurży) i broń, amunicyją i majątek swój zabrać. — Tureckim mieszkańcom Żurży również przyrzeczone było, że będą mogli wyjść i majątek swój zabrać. — Względnie wyciągnienia wojsk Rossyjskich z krajów Ottomańskich, namienionego w jedynastym artykule głównego traktatu, ustanowiono objaśniającą konwencyją (Art. IV.), iż skoro te pierwsze 100,000 duk. na potrącenie wynagrodzenia za straty rossyjskich poddanych i kupców będą wypłacone; skoro Art. VI. głównego traktatu względem Serwii zupełnie będzie wykonany i Żurża według umowy będzie oddana wojsku rossyjskiemu, na tenczas w ciągu miesiąca po wymianie traktatu pokoju wojsko rossyjskie wyjdzie z miast: Adryjanopola, Kirklisse, Lulé Burgas, Midii, Inijada i innych miejsc, które natychmiast oddane będą władzom, jakie Porta do objęcia tychże upoważni. Skoro druga rata summy wynagrodzenia za straty rossyjskich poddanych i kupców, 400,000 duk. zostanie uiszczoną, t. j. w sześć miesięcy po wymianie ratyfikacyj, wojska rossyjskie w ciągu jednego miesiąca wyjdą z całego kraju od Bałkanów aż do morza i do zatoki Burgaskiéj i cofną się przez Bałkan do Bulgaryi i do Dobrudży. Po upływie nowych sześciu miesiecy, gdy następne 500,000 duk, jako trzecia rata tyle razy rzeczonéj summy wynagrodzenia będą zapłacone, wojsko rossyjskie opuści całkiem Bulgaryją z Dobrudżą, ze wszystkiemi tamże położonemi miastami, miasteczkami i wsiami od Dunaju aż do czarnego morza. Pozostałe jeszcze 500,000 duk. będą w następujących sześciu miesiącach, t. j. w ośmnaście miesięcy po wymianie ratyfikacyj uiszczone, miasto Sylistryja i Xięstwa Multany i Wołoszczyzna wyjęte są od tego, i pozostaną przez rossyjskie wojska zajęte aż do zupełnego uiszczenia summy, jaką W. Porta zobowiązała się wypłacić na wynagrodzenie kosztów wojennych; atoli skoro wypłata ta zupełnie nastąpi, na tenczas Xięstwa Multany i Wołoszczyznę i miasto Silistryją w ciągu dwóch miesięcy opuszczą wojska rossyjskie, i władzom tureckim punktualnie oddadzą. — Względem oddania krajów w Azyi, które stósownie do Art. IV. głównego traktatu pokoju muszą być W. Porcie oddane, ustanowiono, że wojska rossyjskie poczną z tychże wychodzić we trzy miesiące po wymianie ratyfikacyj i to podług konwencyi osobnéj, którą naczelny Wódz Hrabia Paszkiewicz Erywański z naczelnym Wodzem W. Porty w tych krajach zawrze; i to tak, że wszystkie te kraje, które będą Państwu Ottomańskiemu zwrócone, muszą być oddane w ciągu ośmiu miesięcy po wymianie ratyfikacyj."

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy. —

Za 100 złp. w listach zastawnych bez kuponu żądano w dniu 9. Grudnia złp. 97 gr. 15, płacono złp. 97 gr. 8. —

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.